

Sekretarz GKRF
H. Szemberg
pisze na 2 stronie
o wyborach
do sportu
związkowego

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII, Nr 103

Warszawa, poniedziałek 3 grudnia 1951 r.

Cena 45 gr

Sportowy Śląsk wita Barburkę imprezami

WYBITNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWCÓW-GÓRNIKÓW

Zimowy plan pracy dla LZS

W związku z rozpoczynającą się kampanią zaktywizowania LZS raz jeszcze podajemy główne zadania, które stoją przed Ludowymi Zespołami Sportowymi w okresie zimy:

1. Analiza dotychczasowej pracy LZS i Rad LZS, ich osiągnięć i braków oraz wyznaczenie roboczych wniosków. Dokonać tego należy na ogólnych zebraniach LZS z udziałem przedstawicieli wszystkich gromadzkich czy gminnych organizacji. Muszą one być przeprowadzone najpóźniej do 20 stycznia 1952 r. LZS powinny też uzupełnić składy osobowe Rad i właściwie ustawić pracę sekcji sportowych.

2. Mobilizacja członków LZS do treningów i zdobywania norm na odznaki SPO w dyscyplinach sportu możliwych do przeprowadzenia w okresie zimowym. A więc dotyczy to przede wszystkim łyżwiarstwa, narciarstwa, marsobiegów, rzutu granatem, toru przeszkód, podnoszenia ciężarów, wycieczek oraz norm teoretycznych. Każdy LZS musi powołać potwierdzoną przez GKRF komisję SPO, która przygotowałaby dokładny plan treningowy, uprawianych dyscyplin sportu oraz organizować lokalne zawody. Sami sportowcy powinni brać jak najliczniejszy udział we współzawodnictwie SPO i włączać się do imprez organizowanych według jednolitego Kalendarza Sportowego GKRF i w ramach zawodów zdawać na SPO.

3. Oblicze szkoleniem politycznym i fachowym wszystkich członków LZS. Wzrost poziomu braci udział w szkoleniu ZNP-owskim, ponadto trzeba prowadzić systematyczne szkolenie organizatorów SPO w oparciu o regulamin LZS i Poradnik organizatora SPO (numery 1, 2, 4, 6, 8, 10) oraz regularny różnorodny udział w sportu. Szkolenie to musi być zakończone do marca 1952 r., przed egzaminacyjnymi zlotami LZS. Wzrost poziomu braci udział w szkoleniu ZNP-owskim, ponadto trzeba prowadzić systematyczne szkolenie organizatorów SPO w oparciu o regulamin LZS i Poradnik organizatora SPO (numery 1, 2, 4, 6, 8, 10) oraz regularny różnorodny udział w sportu. Szkolenie to musi być zakończone do marca 1952 r., przed egzaminacyjnymi zlotami LZS. Wzrost poziomu braci udział w szkoleniu ZNP-owskim, ponadto trzeba prowadzić systematyczne szkolenie organizatorów SPO w oparciu o regulamin LZS i Poradnik organizatora SPO (numery 1, 2, 4, 6, 8, 10) oraz regularny różnorodny udział w sportu. Szkolenie to musi być zakończone do marca 1952 r., przed egzaminacyjnymi zlotami LZS.

4. Zorganizowanie systematycznej pracy propagandowej i świetlicowej oraz rozszerzenie jej na gromady nie posiadające zorganizowanych LZS-ów. Najlepsze aktywności są: masowe wernisowanie nowych członków, a przede wszystkim dziecięcych oraz zorganizowanie nowych LZS w gromadach. Zwłaszcza w okresie zimowym LZS w akcjach politycznych, społecznych i gospodarczych. Konieczne jest organizowanie wieczorów świetlicowych, przygotowanie dwa razy w miesiącu gazetki świątecznych, nawiązanie korespondencyjnej i bezpośredniej łączności z kółami sportowymi z miast, wytypowanie korespondentów pras sportowej i młodzieżowej oraz wspólne czytanie prasy.

5. Wykonanie we własnym zakresie sprzętu sportowego i przeprowadzenie naprawy posiadanej brzozy oraz zwiększenie troski o właściwe jego przechowanie. Trzeba znaleźć czas na to pracę, wytypować do niej odpowiedzialnych ludzi. Gospodarczo można wykonać np. tor przeszkód, narty, skrzynie, oszczepy, stoły pingpongowe, bramki, kule, emblematy, kostiumy, siatki itp. W zakresie zapatrzywania LZS w materiały trzeba się kierować o pomoc do Gminnych Rad Narodowych i Spółdzielni ZSCH.

6. Uporządkowanie całej dokumentacji LZS-ów. Zaprowadzić ją trzeba w oparciu o wzory ZOP ZSCH. Poza tym w LZS należy zaprowadzić ewidencję składek, śledzić zaległości, uzupełnić następnie dokumentację SPO, zaprowadzić ewidencję posiadanych materiałów sportowego i świetlicowego oraz kronikę sportową, zbierać protokoły z zebrania i kolegielnie opracować sprawozdanie z działalności zespołu w 1951 r.

KATOWICE 2.12 (tel. wł.) W ŚROD radosnego nastroju przebiegała przygotowania do uroczystego obchodu tegorocznego Dnia Górnika. Ulice i place miast i osiedli górniczych przybrały uroczysty wygląd. Przechodzący oddział klasy robotniczej czcił swoje święto osiągnięciami produkcyjnymi i wzmożoną wydajnością pracy. Wiele zakładów podległych Ministerstwu Górnictwa melduje o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych.

Górnica stolica Polski — Katowice. W Radzie Głównej Zrzeszenia Sportowego Górnika trwają ostatnie przygotowania do nadchodzącego święta „Barburki”.

Śląsk będzie we wtorkowe święto terenem wielkiej imprezy sportowej. I tak w Zabrzu odbędzie się piłkarski mecz juniorów Śląsk — Kraków, w Katowicach turniej siatkówki 14 najlepszych zespołów górniczych kół sportowych w konkurencji męskiej i kobiet, w Kowarach grać będzie wice mistrz ligi piłkarskiej — Górnik Radlin, w Bytomiu odbędzie się mecz hokejski. Górnik — FSGT, na Torkach odbędzie się mecz hokejowy i pokazowe zawody łyżwiarstwa.

Oczywiście wymienione przez nas imprezy to tylko część bogatego programu sportowego. Zawody odbywać się będą w każdej miejscowości, przy każdej niemal kopalni.

Sport górniczy ma za sobą poważne osiągnięcia — mówią nam działacze z Rady Głównej ZS Górnika. Naszą największą chlubą jest wykonanie i przekroczenie planu realizacji SPO. W obecnej chwili zajmujemy drugie miejsce po Stali, posiadając 9641 odznak, podczas gdy plan przewidywał tylko 8.142. Został więc wykonany w 118,4 procentach.

W dziedzinie SPO przodują kółka sportowe przy słynnych na całą Polskę kopalniach. W Zabrzu najlepiej pracują kółka przy kopalniach Zabrze-Zachód i Rokita, w Katowicach kopalnie Wierzbica i Mysłowice, w Sosnowcu przodują kopalnie Modrzewy i Jowisz, w Walbrzychu największą ilość odznak SPO (procentowo) zdobyło kółko przy kopalni Mieszkowice. W Katowicach przodują kółka przy kopalniach Zabrze-Zachód i Rokita, w Katowicach kopalnie Wierzbica i Mysłowice, w Sosnowcu przodują kopalnie Modrzewy i Jowisz, w Walbrzychu największą ilość odznak SPO (procentowo) zdobyło kółko przy kopalni Mieszkowice.

SPO to nasza chłuba — to największe osiągnięcie. Nie gorsze rezultaty przyniósł masowy start górników w tegorocznych Biegach Narodowych. W Warszawie Jesienich startowało przeszło 17 tys. sportowców naszego Zrzeszenia.

W ubiegłym roku w marcu startowało niepełne 13 tys. Postęp jest więc bardzo widoczny. Masowe imprezy sportowe pozwoliły nam na wytypowanie talentów, pomogły osiągnąć lepsze rezultaty w sporcie wyczynowym.

Imprezy masowe wreszcie przyczyniły się do zwiększenia ilości czynnych sportowców i mimo przeprowadzonej dokładnej weryfikacji na początku bieży roku, kiedy to skreślono wiele „martwych dusz”, liczba górników, uprawiających sport zwiększyła się o „Barburki” do „Barburki” o przeszło 6 tysięcy. 31 grudnia 1950 roku mieliśmy 32.600 zawodników, dziś mamy ich 38.838. Wzrosły także kadry kobiet uprawiających sport, sta-

W Katowickim Pałacu Młodych piękne urządzenia dla sportowców

W ośrodkach górniczych odbywają się uroczystości, połączone z oddawaniem do użytku obiektów socjalnych i kulturalnych. M. in. w Katowicach w dniu 3 grudnia zostanie otwarty Pałac Młodych — największy ośrodek Śląska, w którym dzieci i młodzież znajdą rozrywkę, wypoczynek, uzupełnienie nauki.

Obok wspaniałego wyposażenia sal przyrodniczych, technicznych — wykonano obrazy, o 400 m powierzchni śnie gimnastyczną, basen pływaków, strzelnicę malakolabrową. Basen pływaków jest właściwie jedynym na terenie Katowic — 300-metrowa powierzchnia i trampoliny zapewnią młodzieży Katowic możliwość zdobywania norm pływackich na odznaki SPO.

Już od kilkunastu dni czynna jest modelarnia lotnicza. Nowe udziały sfinansować noszą wykute literki PM — Pałac Młodych. W ciągu tygodnia Pałac Młodych pomieści 12.000 uczestników. Dzieci Śląska otrzymały do użytku od wielu lat oczekiwany swój własny dom.

ŚWIĘTO GÓRNIKA



Wygrały z Paryżem i przegrały z Budapesztem nasze koszykarki w CSR

PRAGA 2.12 (tel. wł.) Pierwsze dwa dni międzynarodowego turnieju koszykarskiego kobiet o Wielką Nagrodę m. Pragi przyniosły reprezentacji Warszawskiej zdecydowane zwycięstwo z Paryżem 48:29 (24:17) oraz przegraną z Budapesztem 34:60 (15:27). W pozostałych meczach osiągnięto następujące rezultaty: w sobotę: Moskwa — Sofia 71:46 (40:24) i Budapeszt — Brno 65:48 (28:27) a w niedzielę: Brno — Paryż 80:38 (36:21) i Moskwa — Praga 76:42 (41:21).

Turniej wykazał jeszcze raz zdecydowaną przewagę koszykarek radzieckich, które zademonstrowały prostą nie na efekt, ale na nadzwyczajną skuteczną grę, dobrą formę Węgerek i reprezentacji Brna.

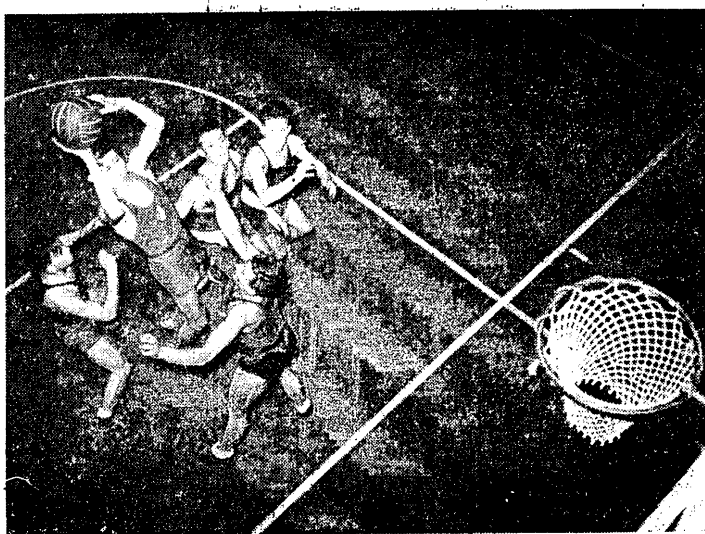
Polki nie wzniosły się niestety na taki poziom jaki pokazały niedawno w Budapeszcie. Na ich usprawiedliwienie należy jednak przytoczyć znacznie lepszą grę Węgerek, niż miało miejsce w Budapeszcie, kiedy to z trudnym wygrały z naszą drużyną.

Po sześciu spotkaniach tabelki poszczególnych grup wygląda następująco:

Grupa I:		
1. Budapeszt	2:0	125:82
2. Brno	1:1	128:103
3. Warszawa	1:1	82:89
4. Paryż	0:2	67:128

Grupa II:		
1. Moskwa	2:0	147:88
2. Sofia	0:1	46:71
3. Praga	0:1	42:76

W wielkiej sali na Vinohradach zebrało się w oba dni ponad 4.000 publiczności, żywo dopingującej wszystkie drużyny. W sobotę mecze poprzedziło



Efektowny moment z meczu Gwardia Kr. — Kolejarz W-wa. Strzela Dabrowski (Gw.)

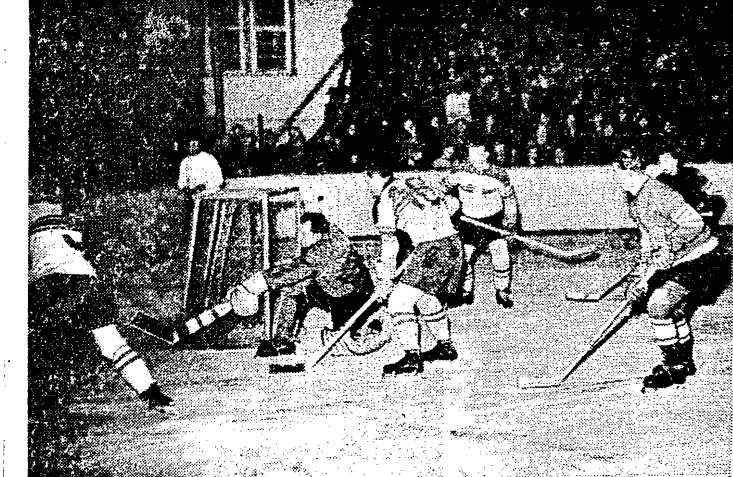
PLYWACKI PUCHAR MIAST

Grupa I		
1. Katowice	1	2 105:85
2. Kraków	1	0 85:105
3. Bytom	nie startował	

Grupa II		
1. Łódź	1	2 117:111
2. Wrocław	1	0 111:117
3. Warszawa	nie startowała	

Grupa III		
1. Poznań	1	2 136:80
2. Gdańsk	1	0 80:136
3. Szczecin	nie startował	

Jerzy Zmardlik



Fragment spotkania dwóch zespołów kadry hokejowej na Torkach.

Foto CAF

Ostrawa skontroluje formę hokeistów

KATOWICE (tel. wł.) W poniedziałek czeka przebiegającym na obozie przedolimpijskim hokeistów ciężki egzamin. Na „Torkach” przyjeżdżają do Katowic hokeiści CSR — reprezentacja Ostrawy, oparta na znanym w Polsce z zeszłorocznych występów zespole Witkowskiego Zelezarni. Czechosłowaccy rozegrają z okazji Święta Górnika dwa spotkania z reprezentacją Śląska w poniedziałek i we wtorek. Goście zawiązali już skład, w którym widząmy starych, dobrych znajomych i dwóch nieznanych nam bliżej zawodników.

W bramce Ostrawy wystąpi Nachmiller, którego już kilkakrotnie oglądaliśmy w Katowicach. Bramkarz czechosłowacki to spokojny, opanowany i do brzo technicznie wyszkolony zawodnik. Na obronie zagrają Reyman, Planka, Otte i Pawlik. Zawodnicy ci stanowią bardzo dla Polaków trudny do przebycia mur, są kosztownie zdobyci, a przy tym robią użytek z ciała, czego nie lubią nasi hokeiści, nie przyzwyczajeni do twardej gry.

Pierwszy atak Ostrawy: Blazek, Bouzek, Bubnik, to trójka asów, kwiat czechosłowackiego hokeja. Technicznie są oni bez zarzutu, ich walory to szybkość i niezwykle silne strzały. Najbardziej błyskotliwym graczem tego ataku jest lewoskrzydłowy, potężnie zbudowany Bubnik. Warunkami fizycznymi nie wiele ustępuje mu prawoskrzydłowy Blazek.

Dwugłosem tej trójki w całym tego słowa znaczeniu jest Bouzek, który opanowanie krążka doprowadził do rzadko spotykanej perfekcji. Drugi atak stanowią: Garstka, Stanek i nieznamy u nas Hajman. I ten atak będzie dla naszych formacji defensywnych bardzo groźny. Stanek wydaje się być najlepszym. W tym napadzie. Rezerwisty Cwikla, bliżej nie znamy.

Czechosłowacy patają żądzą rewanżu za zeszłoroczną niespodziewaną porażkę 0:2, której doznał od zasłojonej kilkoma czołowymi zawodnikami re-

Przodownicy

Na trybunach radińskiego boiska był już komplet widzów. Piłkarze Gwardii prowadzili rozgrywkę, strzelali na bramkę, sędzia stał na środku i niecierpliwie spoglądał na zegarek. Do dwunastej brakowało tylko kilka minut, a drużyna Górnika nie było jeszcze na boisku.

Co się stało, dlaczego gospodarze spóźniają się? Posiedłem do szatni, która swym wyglądem przypomina chodnik kopalniany.

— Dlaczego nie ma jeszcze drużyny Górnika — zapytałem kierownika zespołu radińskiego.

— Jeszcze jedują — padła krótka odpowiedź.

— Jak to, na kilka minut przed meczem nie wyjechali jeszcze na boisko?

— A jak to? Trzeba było wykonać normę na „Marcelu” i pracować. Zaraz tu będą.

Nie mogliście przed takim ważnym meczem zwolnić ich, przecież będą zmęczeni.

— Ani sobie mówić o tym nie dali — odpowiada kierownik. Plan przede wszystkim. Wszyscy co do jednego, postanowili pracować.

Rozmowę przerwało nam jakieś zamieszanie w przedślonku szatni.

Pieronie dawaj szybko kostium i buty — krzyczy już z daleka Dybala, rozbiegając się „na biegu”. Za nim wpadła do szatni reszta drużyny. Budny, Pytlík, Bober, Kurzeja, Franke wszyscy w niesamowitym pośpiechu ubierali się. Do rozpoczęcia meczu pozostały dosłownie sekundy.

Jeszcze na boisku sznurowali buty, poprawiali sztućce, ale zaczęli. Rozpoczął się mecz, mający bardzo poważne znaczenie. Gwardia kandydat do tytułu mistrza Polski na rok 1950 musiała wygrać, albo zremisować, bo w razie porażki, przy jednoczesnym zwycięstwie Unii nad Włókniarzem, tytuł mistrza powędrowałby do Hajduk.

Górnik jeszcze nigdy nie grał tak dobrze, jak właśnie tej nocy. Radińscy wygrali 2 : 1. Odnieśli jednego dnia dwa bardzo cenne sukcesy — wykonali normę i pokonali mistrza Polski, bo jednak Unia przegrała z Włókniarzem. Do szatni powędrowali na rękach rozentuzjasmowanych kolegów górników.

Rok 1949. Otwarte zostały podwoje Torkatu. Odbijają się czwarte z kolei mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Reprezentant Śląska Górniki z Janowa ma ciężką drogę do pułki finałowej. Trzeba wygrać z Włókniarzem Łódź w półfinale. A w finale obok rutynowanego Ferdka Gensica gra sama młodzież. Trzej bracia Włókniarze nie mający w sumie 50 lat, Poleś, Gburak. Ciężka jest droga do zwycięstwa.

Górnicy z kopalni Wierzbica kochają swoich hokeistów, chłopów którzy razem z nimi wyrzucają tuarde kęsy węgla pod ziemię, którzy przyczyniają się do wykonania planu produkcyjnego. I górnicy z Wierzbicy postanowili zachęcić swych kolegów sportowców do wydania z siebie wszystkiego, który by im zapewnił udział w finale mistrzostwa Polski.

„My górnicy zatrudnieni na kopalni Wierzbica, zobowiązujemy się do zwyciężenia zobowiązania 1-Majowe wysoko do 20 procent, na czesne naszych hokeistów, którzy walczą o wejście do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski”.

Sportowcy zagrali taką zachętą wygrali wysoko z Włókniarzem, zakwalifikowali się do finału, zdobyli wicemistrzostwo Polski, będąc o krok od pierwszego miejsca.

Zdaniem wszystkich fachowców piłkarskich, najsilniejsza grupa w tegorocznych rozgrywkach o wejście do II ligi była ta w której grali Budowlani Opole, Ogniwo Wrocław, Górnik Ruda i Górnik Radzionków.

Z tych czterech drużyn, każda ma na swoim koncie szereg zwycięstw z zespołami I ligi, grają w nich piłkarze o znanych nazwiskach. Tylko doskonała kondycja, równa forma, wola walki i zwycięstwa decydują o sukcesie, w takim komplecie.

Mistrzem grupy zostali górnicy z Radzionkowa, w którym zespole gra bohater meczu Warszawa — Śląsk popularny w „krajnie czarnych diamentów” piłkarz Szoltysek. Zakwalifikowali się do II ligi.

Nie tylko jednak sukcesami sportowymi mogą się pochwalić piłkarze radzionkowskie. Nie wszyscy wiedzą o tym przedpodbój, że cała drużyna pracuje w jednej brigadzie ściennej w kopalni Bytom. Brygada ta jest najlepsza w kopalni, ma wysoki poziom osiągnięć produkcyjnych.

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sportowcy Górnika Radzionków przeprowadzili remont dawnej knajpy, przekształcając ją w piękną salę, gimnastyczną i świetlicę. Własnymi siłami postarali się o to, by życie klubowe nie zamarło w sezonie zimowym, by mogli lepiej przygotować się do przyszłego sezonu.

